



Fot. Zbigniew Woźniak przedstawił postać św. Floriana

# Sierakowa

...y strażnicy,  
...cje dla siebie

an Lubik jest feno-  
5-letniej historii  
prezes, który pia-  
cję najdłuższej (od  
wszystkich jede-  
edników. Z kolei  
owym kamieniu  
tablicę o treści  
zy ognia i wody /  
25 lat Ochotniczej  
mej w Sierakowie  
am / 4 lipiec 1885

wanie życzeń i pre-  
miana niedźwie-  
ów z bohaterami  
ięto kilkadziesiąt  
Mazurek wręczył  
okolicznościowy  
zi jubileuszu. Bur-  
Maciołek odczy-  
acyjny stworzony  
zewodniczącym  
ej Przemysławem  
dzięki profesiona-  
kiem zaangażo-  
emu oddaniu, sy-  
pracy i gotowości  
mocy potrzebują-  
dnostka znacząco  
ocucie bezpie-  
tylko mieszkań-  
wa, ale także oko-

licznych miast i wsi. – Najwięk-  
szym dobrem, jakie każdy z nas  
w swoim życiu może przecho-  
dzić jest pomagać ludziom. Ale  
jeszcze większym dobrem jest  
ratować ich życie i mienie. To  
dopiero jest prawdziwy zaszczyt  
i honor – powiedział poseł  
sejmiku województwa wielko-  
polskiego Zbigniew Ajchler.

– Możecie zawsze na nas li-  
czyć, nie tylko w naszej gminie  
i powiecie, ale tam gdzie bę-  
dziecie nas potrzebować. Je-  
stem naprawdę bardzo wzru-  
szony, serdecznie dziękuję  
za wszystko i w imieniu zarządu  
przysięgam, że nigdy was nie  
zawiedziemy – podsumował  
prezes OSP Stefan Lubik.

Po obiedzie na akordeonach  
zagrała grupa muzyczna  
„Mikano”, zaś o godz. 15 rozpo-  
częła się „Lista śląskich szlagie-  
rów” w wykonaniu grupy  
„Fest”. Potem wystąpili „Hanyś  
Band”, a pod wieczór zaczęła  
się zabawa taneczna z zespó-  
łem TAK-T.

@ Galeria 123 zdjęć  
z jubileuszu na stronie  
miedzychod.naszemiasto.pl

## Radosław Borowicki

Lokalna Grupa Rybacka „Obra – Warta” była organizatorem towarzyskiego spływu kajakowego, odbywającego się w dniach 19–21 sierpnia.

Impreza miała charakter rekreacyjny, a nie wyczynowy. Najbardziej wytrwali uczestnicy spływu przyjechali z karimatami, śpiworami namiotami i noc z piątku na sobotę (19/20 sierpnia) nocowali na polu namiotowym. W piątkowy wieczór po kolacji obejrzeliz jeszcze seans w kinie pod gwiazdami, przygotowany przez Sierakowski Ośrodek Kultury nad jeziorem Jaroszewskim. Część gości spływu – zwłaszcza przedstawiciele okolicznych samorządów – wzięła udział tylko w sobotniej części spływu.

Sobota przywitała uczestników optymalną pogodą – było słonecznie, spokojnie i bez upału. Dzięki temu Warta pokazała uczestnikom imprezy swoje łagodne oblicze – żadnych fal (chyba, że kajaki akurat wyprzedziła motorówka), w miarę czysta woda. Niedługi, niezbyt forsujący spływ z prądem rzeki pozwolił z przyjemnością uczestniczyć nawet kajakarzom – żółtodziobom. Oczywiście, bezpieczeństwo było najważniejsze i debiutantom towarzyszyły osoby zaprawione w bojach, zawsze siedzące w kajaku na tylnym miejscu, by mieć lepszą kontrolę. Każda niepełnoletnia osoba musiała mieć dorosłego opiekuna. Nie wyznaczano żadnych limitów czasu, którego było pomiędzy poszczególnymi etapami aż nadto wiele. Nikomu nie odpuszczono uczestnictwa w odprawie przed wypłynięciem z Sierakowa, nikogo nie wypuszczono na wodę bez kajak. Kajakom towarzyszyła



Kajakarze i goście zładowali na stacji w międzychodzkiem porcie

spora grupa innych obiektów pływających, niekiedy egzotycznych – począwszy od szybkiej motorówki WOPR-u, przez elegancki jacht, po... domek na wodzie!

Zaplanowany popołudniowy postój z poczęstunkiem potrawami regionalnymi na-

**« Oczywiście, bezpieczeństwo było najważniejsze. Debiutantom towarzyszyły osoby zaprawione w bojach, siedzące w kajaku z tyłu, żeby mieć lepszą kontrolę »**

stał w Chorzępowie, w urokliwej stacji między brzegiem rzeki a skarpą doliny. Siedzący przy drewnianych ławach podziwiali stąd panoramę Warty. By zanurzyć rękę w jej wodach wystarczyło wstać od stołu i przejść zaledwie kilka kroków.

Popołudniem kajakarze dobijali do bazy w Starym Porcie w Międzychodzie. Tutaj zgłodniałych kajakarzy podjęto późnym obiadem. Po kilku godzinach spędzonych na świeżym powietrzu, apetyty dopisywały. Potem w blasku słońca chylącego się ku zachodowi odbył się mini-recital piosenki żeglarskiej „Szanty w Starym Porcie” w wykonaniu dziewcząt z międzychodzkiego domu kultury. Ci, którym jeszcze starczyło sił, ruszyli do tańca. Wieczorem rozpalono ognisko. A pomyśleć, że jeszcze kilka lat temu były w tym miejscu tylko krzaki, zaś zarośnięty basen portowy przypominał ściek.

Następnego dnia po śniadaniu odwieziono uczestników do Sierakowa. Impreza była dofinansowana z funduszy unijnych. – Super przygoda, polecam na przyszłość – skomentował na naszej stronie jeden z internautów.

@ Galeria 44 zdjęć ze spływu na stronie miedzychod.naszemiasto.pl



W spływie kajakowym Lokalnej Grupy Działania „Obra – Warta” 20 sierpnia uczestniczyło ponad sto osób